

dr hab. Anna Orczewska, prof. UŚ
Instytut Biologii, Biotechnologii i Ochrony Środowiska
Wydział Nauk Przyrodniczych
Uniwersytet Śląski w Katowicach
ul. Bankowa 9
40-007 Katowice
e-mail: anna.orczewska@us.edu.pl

Katowice 8 maja 2025 r.

Szanowny Pan
Arkadiusz Czech
Burmistrz Miasta Tarnowskie Góry
ul. Rynek 4
42-600 Tarnowskie Góry

W związku z planami utworzenia na terenie Parku w Reptach Śląskich leśnego rezerwatu przyrody „Park Repecki” i toczącą się z tego tytułu dyskusją na temat zasadności jego utworzenia, wyrażaną m.in. w podczas spotkania informacyjno-konsultacyjnego, które odbyło się w dniu 26 kwietnia 2025 roku, w Salezjańskim Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Tarnowskich Górach, pragnę, jako wieloletnia badaczka ekosystemów leśnych ale też jako Tarnogórzanka, wyrazić swoją opinię na ten temat, licząc że wyposaży Państwa w dodatkową argumentację na rzecz konieczności utworzenia rezerwatu.

Według dostępnych źródeł kartograficznych lasy Parku Repeckiego cechuje wielowiekowa ciągłość, co pozwala zaliczyć je do kategorii tzw. starych lasów, czyli trwających nieprzerwanie od daty pierwszych źródeł historycznych dokumentujących ich istnienie w krajobrazie. W centralnej Europie za stare lasy uważa się te, które trwają w krajobrazie od minimum 200-250 lat i Park Repecki należy do tej kategorii. Lasy liściaste o naturalnym pochodzeniu, których w Europie pozostało zaledwie 0,2%, są ostoją cennych gatunków leśnych, w tym często tzw. reliktywów puszczańskich, które w lasach młodych lub silnie przekształconych nie znajdują dogodnych warunków do swojego istnienia. Lasy o charakterze naturalnym, czyli pokrywające teren nieprzerwanie od wieków i rozwijające się bez istotnego wpływu człowieka, cechuje wysoka różnorodność strukturalna (wielowiekowy, wielopiętrowy drzewostan z naturalnymi lukami), duża liczba starych drzew o pokaźnych rozmiarach, duża ilość martwego drewna różnych kategorii i w różnych stopniach rozkładu oraz bogactwo gatunkowe organizmów leśnych. Lasy Parku Repeckiego posiadają wszystkie te cechy. Mimo tak dużej wartości przyrodniczej, poddawane są coraz silniejszej presji człowieka, czego najjaskrawszym przykładem jest nielegalne stworzenie i intensywne użytkowanie toru rowerowego, niszczącego walory tego lasu.

Historia presji człowieka na naturalne ekosystemy w różnych częściach świata, najbardziej widoczna w przypadku lasów, dowodzi, że jedynie ich ochrona w parkach narodowych i rezerwach przyrody daje szansę ich skutecznej ochrony. Rezerwatowa ochrona lasów bukowych Parku Repeckiego pozwoli trwale zabezpieczyć ich walory przyrodnicze, przyczyni się do wzrostu ich różnorodności biotycznej i zachowania naturalnych procesów ekologicznych, w tym naturalnych przemian drzewostanu. Ekosystem lasu nie jest bowiem układem statycznym, lecz podlega ciągłym przemianom. Jednym z przejawów tych przemian jest dynamiczne odradzanie się nowego pokolenia drzew w niewielkich lukach, powstających sukcesywnie w okapie drzewostanu po śmierci pojedynczych, starych drzew. Taki scenariusz odradzania się drzewostanu, zwany modelem dynamiki luk, jest typowy wyłącznie dla lasów o charakterze naturalnym, a jego obecność w Parku Repeckim jest kolejnym przejawem ogromnych walorów przyrodniczych tego terenu. Nowe pokolenie buczyn odradza się na tym terenie także według modelu odnowienia ciągłego, czyli pod okapem istniejących drzewostanów. Z czasem sukcesywnie zastąpi ono drzewa z drzewostanu głównego. Jakakolwiek ludzka ingerencja człowieka byłaby równoznaczna z upośledzeniem lub wręcz z przerwaniem tych procesów, co niesłoby niepowetowaną stratą dla przyrody Górnego Śląska. Grądy Parku Repeckiego śmiało można uznać za jedno z najlepiej zachowanych na Wyżynie Śląskiej, a buczyny za najcenniejsze. Poza buczynami rezerwatów Las Murckowski oraz Segiet nie ma bowiem na Wyżynie Śląskiej dobrze zachowanych, starych lasów bukowych, a na tle wspomnianych rezerwatów buczyny w Parku Repeckim mają najwięcej walorów przyrodniczych.

Przy okazji dyskusji na temat potrzeby ochrony lasów Parku Repeckiego nie należy zapomnieć o jeszcze jednym, jakże ważnym aspekcie, mającym związek z obserwowanymi obecnie, dynamicznymi zmianami klimatu. Otóż, liczne badania naukowe, w tym także nasze (załącznik 1), prowadzone w ostatnich latach w ramach dużego, międzynarodowego projektu FORMICA (FORest MICRoclimate Assessment; <https://formica.ugent.be/about.html>) w wielu krajach Europy, w tym w Polsce, w rezerwacie leśnym Segiet, dowodzą, że lasy z gęstym, zwartym drzewostanem, a do takich, z racji swojego wielowarstwowego profilu, należą niewątpliwie buczyny i grądy, dzięki swojemu mikroklimatowi, najefektywniej łagodzą skutki globalnego ocieplenia klimatu, obniżając wydatnie temperatury letnie w stosunku do terenów otwartych. Chłodne i wilgotne wnętrze lasu jest zatem naszą największą bronią, nie tylko dlatego, że pozwala nam schronić się w nim w upalny, słoneczny dzień, ale przede wszystkim z tego powodu, że zwiększa szansę na przetrwanie cennych gatunków leśnych, nietolerujących miejsc ciepłych i nasłonecznionych. Im głębiej w las, tym panują w nim łagodniejsze warunki termiczne i wilgotnościowe, a zatem gęste i zwarte brzozy leśne, które w sposób naturalny wykształciły się na obrzeżach Parku Repeckiego, są dodatkowym walorem tych lasów, chroniąc ich wnętrza przed tzw. termicznym efektem brzegowym. Wspomniane wyżej badania pokazały bowiem, że strefa buforowa z dobrze wykształconą roślinnością, zabezpieczająca mikroklimat wnętrza lasu przed modyfikacją warunków termicznych, musi sięgać minimum 12,5 m szerokości. Ze stanowisk silnie nagrzanych i nadmiernie oświetlonych, w poszukiwaniu swojego optimum termicznego, wycofują się gatunki typowe dla chłodnych wnętrz leśnych, a ich miejsce zajmują gatunki ciepłolubne (proces termofilizacji), nitrofilne i typowe dla miejsc trwale zaburzonych. Dowiodły tego liczne badania, w tym nasze, prowadzone w kompleksie leśnym Lasu Murckowskiego, w Katowicach oraz wokół kilku innych, dużych miast europejskich, w których obserwuje się obecność tzw. miejskiej wyspy ciepła (załącznik 2).

I na koniec jeszcze jeden, jakże ważny argument przemawiający za koniecznością trwałej ochrony lasów Parku Repeckiego, na jaką pozwoli powołanie na tym terenie rezerwatu. Tereny zielone, szczególnie lasy, znacząco łagodzą efekt powierzchniowej, miejskiej wyspy ciepła, bo są źródłem powierzchniowych wysp chłodu. Są pod tym względem dużo bardziej efektywne niż zbiorniki wodne. Badania prowadzone przez naukowców z naszego Wydziału, z Instytutu Nauk o Ziemi UŚ (załącznik 3), dowiodły, że 9% powierzchni Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii (GZM) pozostaje pod wpływem trwałej, miejskiej wyspy ciepła, szczególnie w jej gęsto zaludnionych, silnie zurbanizowanych, centralnie położonych obszarach, np. w Katowicach, Sosnowcu, Bytomiu i Gliwicach. Z badań wynika również, że ponad 15 miejscowości GZM podlega szczególnie silnemu wpływowi miejskiej wyspy ciepła, gdyż obejmuje ona ponad 10% ich powierzchni. W skrajnych przypadkach, np. w Świętochłowicach i Chorzowie, blisko 40% obszarów pozostaje pod wpływem tego zjawiska. Tymczasem trwała miejska wyspa chłodu w skali GZM zajmuje dwukrotnie mniejszą powierzchnię (około 3,6%) aniżeli wyspa ciepła. Przykładowo w Świętochłowicach nie wykształca się wcale, a w Chorzowie stanowi mniej niż 2% jego powierzchni. Tarnowskie Góry są mniej więcej w środku stawki, bo ponad 5% miasta to obszary objęte wpływem trwałej, powierzchniowej wyspy ciepła, ale już w sąsiadujących z Parkiem Repeckim Zbrostawicach efekt tego zjawiska jest, jak dotąd, śladowy. Dal odmiany, największe, zwarte obszary wysp chłodu skupiają się tam, gdzie pokrywa leśna jest największa, tj. na południu GZM, czyli południowe Katowice i Tychy, na północnym-zachodzie GZM, na granicy Bytomia i Tarnowskich Gór oraz na zachodzie, tj. w Zbrostawicach. Czy to nie jest kolejnym, jakże ważnym powodem dla nas, mieszkańców tego regionu, by dążyć do trwałej ochrony lasów Parku Repeckiego? Zostawmy go w dobrej kondycji nie tylko dziś, ale także dla pokoleń, które przyjdą po nas.

Anna Orczewska

Otrzymują:

1. Adresat

Do wiadomości:

1. Regionalna Dyrektor Ochrony Środowiska w Katowicach – Pani Mirosława Mierczyk-Sawicka
2. Regionalny Konserwator Przyrody w Katowicach – Pan Przemysław Skrzypiec

